

## **Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gorczycę na 4. posiedzeniu Senatu w dniu 19 stycznia 2012 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina

W związku z opracowywaną przez Ministerstwo Sprawiedliwości ustawą deregulacyjną, która ma na celu tak zwane uwolnienie niektórych zawodów, chciałbym zwrócić uwagę Pana Ministra oraz zadać pytania à propos zawodu regulowanego – przewodnika turystycznego, i działalności regulowanej – pilota wycieczek.

Do mojego biura senatorskiego wpłynęło pismo od Zachodniomazurskiego Stowarzyszenia Przewodników Turystycznych i Pilotów Wycieczek, w którym piszący przedstawiają swoje liczne wątpliwości i uwagi.

Wiem, że poszczególne ministerstwa „odpowiadają” za zawody, które im podlegają, i zgłaszają je do deregulacji. Jednak to Ministerstwo Sprawiedliwości prowadzi ustawę i tylko od pracowników ministerstwa wyszły informacje o ewentualnym uwolnieniu zawodu przewodnika turystycznego.

W dniu 4 stycznia 2012 roku na antenie Radia PiN odbyła się rozmowa z doradcą Pana Ministra Mirosławem Barszczem, który przyznał, że jest już gotowa wstępna lista zawodów. Na jednym z portali internetowych pojawił się także tekst e-maila Mirosława Barszcza jako odpowiedź na pytanie osoby kierującej akcją „Wolne przewodnictwo”. Cytuję: „Tak, wszystkie zawody ministra sportu będą uwolnione całkowicie”.

Nie chciałbym się opierać na informacjach z blogów i niesprawdzonych e-maili, dlatego też proszę Pana Ministra o krótką informację, czy rzeczywiście wszystkie zawody podlegające pod Ministerstwo Sportu i Turystyki będą uwolnione, a jeśli tak, to w jakim stopniu – czy całkowicie, czy częściowo?

Skoro mamy dbać o jak najwyższą jakość usług turystycznych oferowanych turystom polskim i zagranicznym, co przekłada się na kreowanie wizerunku kraju i naszych regionów na świecie, to – wydaje mi się – nie można tej działalności oddać w ręce osób przypadkowych, których wiedza w żaden sposób nie jest weryfikowana.

Jak czytamy w dokumencie rządowym przyjętym w dniu 26 września 2008 roku pt. „Kierunki rozwoju turystyki do 2015 roku”: „turystyka przyczynia się do odkrywania najcenniejszych zasobów kulturowych i środowiskowych, których ekspozycja poprawia wewnętrzny i zewnętrzny wizerunek kraju, regionów oraz miejscowości”. Dalej czytamy: „Turystyka jest dziedziną (...) budującą świadomość społeczności lokalnych i regionalnych, wzmacniającą i scalającą kapitał społeczny, pełniącą funkcje edukacyjne, podwyższającą dumę z miejsca zamieszkania, wzmacniającą odpowiedzialność za swoje otoczenie, kreującą dbałość o ład przestrzenny, estetykę i środowisko przyrodnicze, o silnym oddziaływaniu kulturowym, kształtującą wrażliwość i poczucie piękna, dostarczającą przeżyć duchowych, kreującą wartościowe propozycje zagospodarowania wolnego czasu, umożliwiającą zachowania prozdrowotne, prorodzinne i proekologiczne”.

Co bardzo istotne: „ze względu na wolniejszy wzrost liczby turystów zagranicznych niż oczekiwany wzrost ich wydatków szczególnego znaczenia nabiera wzrost jakości usług i rozszerzenie oferty usług dostępnych w czasie pobytu w Polsce”.

Na tę jakość składa się również obsługa przewodnicka. Każde państwo różnymi – mniej lub bardziej regulowanymi – metodami dba o to, aby osoby oprowadzające turystów posiadały odpowiednie kwalifikacje poparte rzetelną wiedzą teoretyczną i praktyką. Taka oferta przewodnicka daje pewność, że turyści miło i bezpiecznie spędzają czas, a goście zagraniczni wyjadą od nas zainspirowani do poszerzenia swej wiedzy i powrotu do Polski.

Wartość wycieczki krajoznawczej w ogromnym stopniu zależy od pracy przewodników lokalnych. Przekazywane informacje pozwalają na swoiste przeżycie przygody intelektualnej, zrozumienie dziedzictwa kulturowego danego regionu, jego bogactwa, przyrody i historii. Przewodnik ma również obowiązek opieki i zapewnienia bezpieczeństwa turystom.

W przypadku, gdy przewodnik bez licencji i przygotowania prezentuje grupie swoje poglądy i niezweryfikowaną wiedzę, dochodzi do sytuacji, w których turyści zagraniczni otrzymują nieprawdziwe informacje, takie jak te, że zamek w Olsztynie zbudowali Krzyżacy, że Ignacy Krasicki był pruskim filozofem oraz że w Sztutowie i Oświęcimiu były polskie obozy koncentracyjne.

Uważam, że przewodnik turystyczny jest również nauczycielem i musi być odpowiedzialny za przekazywane informacje.

Dodatkowo – przy okazji deregulacji – powstaje pytanie, jak idea uwolnienia zawodu przewodnika turystycznego ma się do zaleceń i norm zawartych w dokumencie PN-EN 15565:2008 „Usługi turystyczne – Wymagania dotyczące szkolenia zawodowego i programów kwalifikacji przewodników turystycznych”.

Stanisław Gorczyca